

## **Dziwny Święty Mikołaj**

Mikołaju nam drogi ty masz długie przed sobą drogi  
W tą noc mroźną czy zawitasz w nasze ubogie progi  
Ty masz serce gorące przepelnione twą miłością  
Nie zapomnij o nas gościu z niebios naszą tyś światłością

A Mikołaj to Duch Św. się porusza szybkością myśli  
Dla niego czas się zatrzymałby obdarować wszystkich powoli  
On przez cały rok pracuje by w tą noc rozdać prezenty  
Gasną wszelkie ludzkie spory to taki dzień pełen tęsknoty

Już na dworze słysząc głos rozlega się pukanie w drzwi  
Tata z mamą wystraszeni nie mogą zrozumieć jego troski  
Zaskoczeni dzieci pytaniem czy w tym domu są grzeczni rodzice  
Mówią cienkim głosem tak przez słowa z gardła się jękające

A kto krzyczy na swe dzieci, gdy nauka w szkole nie pasuje  
Kto zabrania oglądania telewizji i nastrój w domu psuje  
Nawet w dni świąteczne nie macie czasu na własne dzieci  
Tak nie może dalej być przestańcie się śpieszyć swej pracowitości

Miłość musi być bezwzględna w uczuciach dziecka nieobojętna  
Przez rozmowę i cierpliwość w darze rodzinnego zainteresowania  
Tak Mikołaj starszy z brodą ośnieżoną dyszy ciężko ze zmęczenia  
Workiem ciężkim na ramionach prosi dzieci o kolędę zaśpiewania

Piękne światło z niego promienieje z radością jego widzenia  
Ta melodia cichej nocy się rozlega za oknami wdali usłyszenia  
Już z worka sypią się prezenty mocą rodzinnego zadowolenia  
Mikołaj z domu znika mówiąc tylko bądźcie grzeczni, do zobaczenia.

Hieronim Borkowski